

Chudzyński, Marian

Car Wasyl Szujski na zamku w Gostyninie (1611-1612)

Notatki Płockie 57/1(230), 3-13

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CAR WASYL SZUJSKI NA ZAMKU W GOSTYNINIE (1611–1612)

Abstrakt

Na przełomie XVI i XVII wieku Rosja przeżywała okres wielkiego zamętu (smuty). W czerwcu 1591 r. został zamordowany Dymitr Iwanowicz, najmłodszy syn Iwana Groźnego, prawdopodobnie z rozkazu szwagra cara Borysa Godunowa. W 1598 r. umiera car Fiodor I, a tron obejmuje Borys Godunow. Pod koniec 1603 r. na dworze księcia Adama Wiśniowieckiego pojawił się mnich prawosławny Grigorij Otriepiew, podający się za cudem ocalonego carewicza Dymitra. Z polską pomocą Dymitr zajmuje w czerwcu 1605 r. Moskwę, w lipcu odbyła się jego koronacja na cara rosyjskiego. 27 maja 1606 r. w Moskwie wybuchło powstanie przeciwko Dymitrowi I Samozwańcowi. W czasie rebelii Dymitr został zamordowany. Tron objął przywódca rebelii Wasyl Szujski. Doszło do wojny polsko-rosyjskiej, podczas której 4 lipca 1610 r. Polacy pod wodzą hetmana Stanisława Żółkiewskiego odnieśli wspaniałe zwycięstwo pod Kłuszynem. 17 lipca tegoż roku car Wasyl Szujski został zdetronizowany. Po zdobyciu Smoleńska 13 czerwca 1611 r. car Wasyl Szujski został wydany Polakom, przewieziony do Warszawy, gdzie 29 października złożył na Zamku w Warszawie hołd królowi Zygmuntovi III Wazie. Początkowo Szujski wraz z braćmi został osadzony w pałacu mokotowskim w Warszawie, a następnie w końcu grudnia 1611 r. uwięziony na zamku w Gostyninie.

Słowa kluczowe: smuta, Wasyl Szujski, Dymitr Szujski, Zygmunt III Waza, Stanisław Żółkiewski, Zamek Królewski w Warszawie, pałac mokotowski, zamek w Gostyninie, Kaplica Moskiewska w Warszawie

Dymitriada w Rosji w początkach XVII wieku

Rosja na przełomie XVI i XVII w. przeżywała poważny kryzys polityczny i dynastyczny. Po śmierci cara Iwana IV Groźnego w 1584 r. władzę w kraju objął najpierw jego chory na epilepsję syn Fiodor, a następnie szwagier carski Borys Godunow. W październiku 1603 r. pojawił się na dworze magnata polsko-rosyjskiego Adama Wiśniowieckiego rzekomy carewicz Dymitr, młodszy syn Iwana Groźnego. W rzeczywistości był to zbiegły mnich Grigorij Otriepiew. Nagła śmierć Godunowa umożliwiła z polską pomocą Samozwańcowi zagarnięcie korony carskiej. 31 lipca 1605 r. odbyła się koronacja Dymitra I w Moskwie¹. Warto przypomnieć, że Dymitr Samozwaniec ożenił się z Maryną, córką wojewody sandomierskiego Mniszcha. Najpierw ślub odbył się per procuram 22 listopada 1605 r. w Krakowie. Cara w czasie ceremonii ślubnej reprezentował szef poselstwa rosyjskiego Iwan Biezobrazow. Maryna przybyła do Moskwy 12 maja 1606 r. i wzięła ślub z carem 22 maja 1606 r. i została ukoronowana na carycę². Dymitr sprawując władzę w Rosji, opierał się głównie na Polakach. Lekceważenie przez niego tradycji prawosławnej, odsunięcie od władzy bojarów spowodowało, że dnia

27 maja 1606 roku wybuchł bunt przeciwko panowaniu Dymitra Samozwańca. Strzał z rusznicy pozbawił go życia. Było to zaledwie w dziewięć dni po odprawieniu hucznego przyjęcia weselnego z okazji wcześniej zawartego ślubu Dymitra Samozwańca i Maryny Mniszchówny. Wielu Polaków zostało wymordowanych lub zesłanych na tereny wschodniej Rosji. Tron objął 29 maja organizator tego buntu Wasyl Szujski rodem z miasta Szuja. Dopiero na podstawie umowy zawartej między Zygmuntem III Wazą a Szujskim Polacy otrzymali prawo powrotu do Polski. Zwolniono też Mniszcha i jego córkę Marynę z więzienia³.

W 1607 roku pojawił się w Moskwie drugi Samozwaniec. Niemal natychmiast w drugim łże – Dymitrze Maryna Mniszech „rozpoznała” swojego pierwszego męża. W tym czasie Rosja była targana licznymi powstaniem chłopskimi. Największe zorganizował w latach 1606–1608 Iwan Bołotnikow. Z Bołotnikowem współpracował drugi Samozwaniec. W różnych częściach Rosji pojawili się też inni Samozwańcy⁴. Grozę sytuacji potęgowało przekroczenie w 1609 roku granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rosji przez armię polsko-litewską, pod osobistym dowództwem króla Zygmunta III Wazy. Wielki zamęt w Rosji w okresie smuty pragnęli wykorzystać zarówno magnaci pol-



Fot. 1. Chorągiew moskiewska zdobyta pod Kłuszynem w roku 1610, przeniesiona została do Świątyni Sybilli w Puławach z Katedry wawelskiej. Kopia chorągwi zostanie zawieszona w zamku gostyńskim

scy, jak i litewscy. Zaczęła się interwencja polska w sprawę państwa moskiewskiego, krytykowana przez niektórych ówczesnych polskich polityków, jak np. przez hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Na marginesie powyższego rosyjski historyk Siergiej Płatonow pisał, że „tylko niemądre państwo nie skorzystałoby z takiej okazji i nie wmieszałoby się w zawieruchę w Rosji”⁵. Armia polska podeszła pod Smoleńsk. Miasto broniło się prawie dwa lata pod dowództwem wojewody Michała Szejny. W 1610 roku dowództwo nad armią rosyjską objął brat cara Dymitr Szujski. Jego wojska miały odblokować oblegany przez wojska polsko-litewskie Smoleńsk. Na wieść o zbliżającej się armii Szujskiego Zygmunt III Waza wystąpił pod Smoleńsk hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Jak pisze Jarema Maciszewski w „Postówiu” do książki Librowicza „Czar w polskiej niewoli” (Warszawa 1994), Żółkiewski zaskoczył główną armię rosyjską pod wsią Kłuszyn 4 lipca 1610 roku. Było to piorunujące zwycięstwo polskiej armii. Zaledwie kilkanaście dni po klęsce pod

Kłuszynem car Wasyl Szujski został 17 lipca zdeponowany przez grupę nieprzyjanych mu bojarów. W dwa dni później 19 lipca do pałacu, gdzie mieszkał Szujski, przybyła grupa jego przeciwników z Zacharem Łapunowem na czele i zażądała, aby Szujski postrzygł się na mnicha. Wobec jego stanowczej odmowy, Łapunow mocno trzymał go za ręce, by nie mógł temu przeszkodzić, po czym odziano go w szatę zakonną i odwieziono do monasteru Czudowskiego⁶. Również młodą małżonkę Szujskiego Marię Pietrowną postrzyżono na mniszkę i wysłano do monasteru Wozniesieńskiego. Natomiast jego braci Dymitra i Iwana wsadzono do więzienia. W ten sposób – jak pisze Zygmunt Librowicz – car Wasyl zniknął z powierzchni ziemi, pozostał tylko mnich monasteru Czudowskiego⁷.

21 września 1610 r. hetman Żółkiewski wkroczył z wojskiem polskim do Moskwy i zażądał wydania cara Wasyla Szujskiego oraz jego wywiezienia z tego miasta. Żółkiewski swój cel osiągnął. Znenawidzony przez prawie wszystkich bojarów był car został wydany Polakom.

Z monasteru Czudowskiego przeniesiono Szujskiego do monasteru Josifo–Wołokołamskiego w pobliżu Moskwy. Władze moskiewskie wydały też Żółkiewskiemu dwóch braci Wasyla, a mianowicie Dymitra i Iwana, a także żonę Dymitra, księżnę Katarzynę Grigoriewnę Szujską, siostrę żony cara Borysa Godunowa. Natomiast żonę Wasyla Szujskiego Marię Pietrownę pozostawiono w monasterze Pokrowskim w Suzdalu, gdzie przebywała do swojej śmierci w 1626 roku⁸.

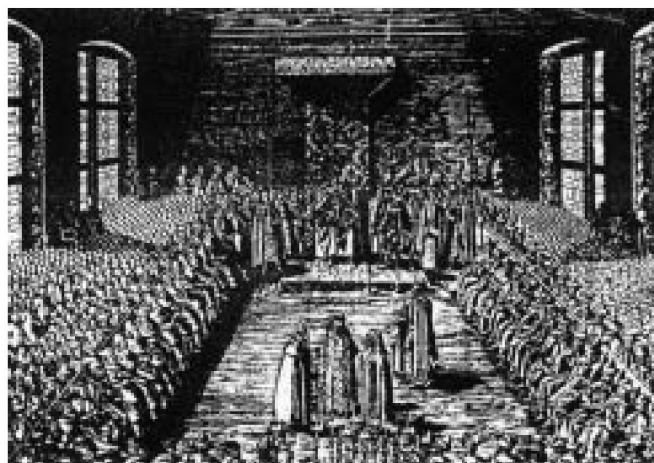
Po bitwie pod Kłuszynem, zwłaszcza w sierpniu 1610 roku wydawało się, że za zgodą bojarskiej arystokracji, a nawet części duchowieństwa prawosławnego na czele z patriarchą Hermogenesem carem Rosji zostanie królewicz Władysław, syn Zygmunta III Wazy. Tak się jednakże nie stało. Król Zygmunt III Waza zażądał tronu moskiewskiego dla siebie bez żadnych ustępstw na rzecz prawosławia. Ta wielka kłótnia, kto ma zasiąść na tronie moskiewskim, zakończyła się dopiero w lutym 1613 roku wybraniem cara Mikołaja Fiodorowicza Romanowa⁹.

Od końca października 1610 roku były car Wasyl Szujski był internowany, mówiąc współczesnym językiem, w obozie polskim pod Smoleńskiem, gdzie po raz pierwszy był przedstawiony królowi Zygmuntovi Wazie. Jeden z najbliższych współpracowników Żółkiewskiego, Wincenty Krukienicki, przekazując królowi dostojnego „jeńca” miał oświadczyć: „Nigdy jeszcze u nóg polskich królów nie składano takich trofeów – gdyż poddaje się tu armia, sztandary, wódz, władca kraju, wreszcie monarcha z całym swoim państwem”. W odpowiedzi na te słowa miał zarozumiale odpowiedzieć Szujski: „nie uchodzi moskiewskiemu carowi kłaniać się królowi, jako że popadłem w niewolę zrządzeniem boskim, nie waszymi rękami byłem wzięty, ale przez moskiewskich zdrajców, przez rabów swoich zostałem wydany”¹⁰. Wypowiedź cara wywołała wielkie zdziwienie wśród słuchających.

Budzi też wielkie zdziwienie fakt, że król Zygmunt podczas tego pierwszego spotkania z Szujskim podarował mu niewielką srebrną czaszę i srebrną tyżkę, zaś towarzyszący królowi polskiemu kanclerz litewski Lew Sapiecha i Iwan Bołoban przekazali carowi srebrny czerpak, szklankę i dwie tyżki¹¹. Po trwającym 20 miesięcy i 11 dni oblężeniu twierdzy smoleńskiej udało się wreszcie Polakom zdobyć Smoleńsk 13 czerwca 1611 r. Miasto było w tym czasie otoczone 6,5 kilometrowym murem z 38 basztami. Szturm armii Zygmunta III Wazy był czterokrotnie odpierany przez pięcioletnią armię rosyjską i przez czterokrotnie większą grupę cywilnych obrońców twierdzy. Po zdobyciu Smoleń-

ska Zygmunt III Waza udał się przez Wilno do Warszawy. Zanim podjął hetman Stanisław Żółkiewski wioząc ze sobą nieprzeciętną zdobycz, bo samego cara Wasyla Szujskiego i jego rodzinę. Król Zygmunt III Waza „uznał za właściwe wrócić do Warszawy, by zbierać tam hołdy z powodu odniesionego pod Smoleńskiem tryumfu”¹². W tym czasie niemal w całej Polsce rozlegały się odgłosy radości na wiadomość o tym wydarzeniu.

Dnia 29 października 1611 roku mieszkańcy Warszawy byli świadkami triumfalnego wjazdu hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego do stolicy. Hetmanowi towarzyszyli panowie koronni i litewscy, postówie ziemscy i inni wysocy urzędnicy państwowi. Żółkiewski zwycięzca Rosjan pod Kłuszynem prowadził w swym orszaku do Warszawy nieprzeciętną zdobycz – samego cara moskiewskiego Wasyla Szujskiego oraz dwóch jego braci Dymitra i Iwana. Orszak posuwał się Krakowskim Przedmieściem w kierunku Zamku Królewskiego. Na ulice wyległy wielotysięczne tłumy, szczególnie oblężony przez tłum był plac przed Zamkiem Królewskim. Ludzie wiwatowali na cześć hetmana Żółkiewskiego. Sugestywny opis wydarzenia, jakie miały miejsce w pobliżu Zamku oraz w jego wnętrzu daje nam autor interesującej książki „Dzieje wielkiej smuty” Andrzej Andrusiewicz: „Na czele orszaku jechała odświętnie przybrana jazda. Za nią toczył się długi sznur sześciu kolas, w których siedzieli senatorowie wiwatując zwycięzcę. Żółkiewski jechał we wspaniałej karecie, zaprzężonej w sześć białych koni. W następnej, ciągnionej przez szóstkę rumaków, otwartej karecie siedzieli jeńcy króla polskiego, ubrany w białe szaty car Wasyl IV Szujski, jego starszy brat Dymitr i najmłodszy z rodu książę Iwan. W oddzielnej karecie jechała żona Dymitra Jekatierina Grigoriena. Za nią



Fot. 2. Car Wasyl Szujski przed Sejmem w Warszawie, 29 października 1611 r.

Źródło: Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli. Szkic historyczny*. Unia Wydawnicza „Verum”, Warszawa 1994, s. 9.



Fot. 3. Źródło: Reprodukacja obrazu Jana Matejki „Carowie Szujscy wprowadzeni przez Żółkiewskiego na sejm warszawski przed Zygmunta III”

jechały karety, w których siedzieli N. Szein i arcybiskup smoleński Sergiusz oraz inni smoleńczanie”. Gdy orszak zatrzymał się przed zamkiem, Żółkiewski wysiadł z karety, podszedł do cara, podał mu rękę i wprowadził wraz z bratem na zamek. W szczelnie wypełnionej izbie senatorskiej czekał król Zygmunt III Waza z dostojnikami. Tu pojmany car z braćmi, pętając na kolanach i czołem bijąc z wielkim uniżeniem prosił o miłosierdzie. Twarz Szujskiego pokryła się wy piekami upokorzenia i bezsilnej furii. U jego stóp złożono carskie chorągwie. Jak zanotował kronikarz „było to spectaculum dziwne y commiserabile”¹³.

Prawie wszyscy historycy są zgodni, że opisane wydarzenie na zamku Królewskim w Warszawie było wielkim dniem triumfu hetmana Żółkiewskiego i poniżeniem cara Wasyla Szujskiego. To wspaniałe wydarzenie na Zamku Królewskim w Warszawie uwiecznił nadworny malarz Zygmunta III Wazy, Tomasz Dolabella.

Początkowo jeńcy moskiewscy, bracia Szujscy zostali umieszczeni w pałacu mokotowskim w Warszawie, byli pilnie strzeżeni przez warty wewnętrzne, a także wzmocnione zewnętrzne.

W niewyjaśnionych okolicznościach nagły pożar zniszczył pałac mokotowski. W stolicy Rosji - Moskwie szeroko rozprawiano nad przyczynami pożaru. Na ogół jako przyczynę pożaru podawano chęć pozbycia się cara. Niewątpliwie konsekwencją wspomnianych wydarzeń w pałacu mokotowskim było postanowienie o przeniesieniu więźniów z tego pałacu do zamku w Gostyninie¹⁴.

Szujscy na zamku w Gostyninie

W końcu grudnia 1611 r. (dokładnie 18 (28) grudnia) do Gostynina przybyli pod silną strażą:

car Wasyl Szujski, księżę Dymitr Szujski z żoną Katarzyną Grigoriewną oraz drugi brat Wasyla, najmłodszy z carewiczów księżę Iwan. Wasylowi Szujskiemu nie pozwolono zabrać żony do Polski. Zmarła jako mniszka w jednym z klasztorów moskiewskich. Zamek w Gostyninie był niedawno remontowany. Składał się z murowanego piętrowego budynku, był pokryty dachówką, okna były zabezpieczone, miały żelazne kraty, zaś „drzwi i bramy miały mocne zamknięcia”¹⁵. Na zewnątrz zamek był silnie obwarowany. Wszystkie źródła historyczne podają, że zamek znakomicie był przystosowany do pełnienia funkcji więzienia dla tak znakomitych osób, jak car rosyjski Wasyl Szujski i jego rodzina.

Jak pisze Z. Librowicz w książce, Car w niewoli (Petersburg 1904) jeńcy rosyjscy „byli oddani w zamku gostynińskim pod straż honorową i luźną”, co wskazywałoby, że mieli dużą swobodę poruszania się po zamku i jego najbliższym otoczeniu. Tenże Librowicz nadmienia, że „wedle kronikarzy obchodzono się z nimi po królewsku”, tj. cieszyli się swobodą, należnym szacunkiem i korzystali z dobrego utrzymania, ale prawdziwe ich godności były trzymane w sekrecie”¹⁶.

Dymitr Cwietajew w swoim opracowaniu „Car Wasilij Szujskij i miasta pogriebienija jego w Polsce 1610–1910 g.g.; I tom. Istoriceskoje issledowanije, Moskwa–Warszawa 1910 dodaje, że carewiczów otaczano „właściwą czcią” czyli że obchodzono się z nimi po królewsku. Mimo, że carewiczów trzymano pod strażą „uczciwie ich jednak podejmowano”. Car Wasyl Szujski miał mieszkać w murowanej izbie nad bramą zamkową. Pomieszczenie, w którym mieszkał car, było zamykane na zamek i zasuwę. Izba miała cztery okna, podłogę z gładkiej cegły, polerowany piec, kominek oraz szafę w ścianie. W pobliżu izdebki przebywała straż wojskowa¹⁷. Nadmienić też trzeba, że przynajmniej początkowo więźnia ukrywano przed otoczeniem, zaś dostęp do niego był trudny¹⁸. Natomiast księcia Dymitra z żoną Katarzyną miano umieścić w niewielkiej murowanej izbie



Fot. 4. Gostynin. Widok zamku w 2. poł. XIX w. wg Napoleona Ordy



Fot. 5. Wasyl Szujski. Portret zamieszczony w rosyjskim wydaniu książki Z. Librowicza, *Car w niewoli*, Petersburg 1904. Źródło: Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, Unia Wydawnicza „Verum”, Warszawa 1994, s. 14.

w dolnej części zamku „przy zapuszczonej plantacji winorośli” i z widokiem na pobliskie zarośla po prawej stronie od wejścia na zamek, w pobliżu wrót zamkowych i mostu zwodzonego¹⁹. Jedno ze źródeł podaje, że carewicz wkrótce po przybyciu do Gostynina zaczęli szybko chudnąć. Przyczyniła się do tego tęsknota za ojczyzną, za utraconą wielkością i szczęściem²⁰.

Opiekę nad rodziną carską z polecenia króla Zygmunta III Wazy sprawował starosta gostyniński Jerzy Garwaski, zaś bezpośrednią opiekę nad carewiczami pełnił dworzanin królewski Zbigniew Bobrownicki. Straż w zamku gostynińskim pełniło początkowo aż czterdziestu ludzi. Od marca 1612 r. liczba strażników została zmniejszona o połowę. Natomiast księcia Iwana pilnowało już tylko 4 strażników. Więźniowie byli też obsługiwani przez rosyjską służbę²¹.

Podczas dziewięciomiesięcznego pobytu rodziny Szujskich na zamku gostynińskim wydatkowano na ich utrzymanie od 18(28) grudnia 1611 r. do września 1612 r. około 309 rubli, tj. do 35 rubli na miesiąc, co stanowiło w przeliczeniu na złotówki 2058 złotych, co wynosiło na miesiąc po 228 złotych 20 groszy. Na ówczesne czasy była to suma bardzo wysoka²².

Rodzina carska podczas pobytu na zamku w Gostyninie miała być traktowana „z wielką

uczciwością i należną ich stanowi wygodą”. Ale pobyt carewiczów na zamku trwał stosunkowo krótko. Według źródeł historycznych pierwszy miał umrzeć car Wasyl Szujski. Miało się to stać według niektórych źródeł historycznych już 28 lutego 1612 r., natomiast według Karamzina Cwietajewa i Ustimowicza 12(22) września 1612 r.²³.

Była to sobota po św. Mateuszu, apostołe i ewangelicie „w pokoju swym, w izdebce murowanej nad bramą murowaną Panu Bogu ducha swego oddał”. Car miał żyć około siedemdziesięciu lat, w rzeczywistości miał tylko sześćdziesiąt lat. Car zmarł w górnej części zamku w obecności bratowej, swych braci, a także służby. Pochować go miano pod schodami zamkowej bramy²⁴.

Drugi z carewiczów, Dymitr Szujski, wielki hetman moskiewski zmarł 17(27) września tegoż roku „to jest we czwartek przed św. Michałem, roku niniejszego...”. Żona Dymitra Katarzyna miała wydać 30 rubli na wspomnienie jego duszy²⁵.

Natomiast wspomniana Katarzyna, żona Dymitra zmarła 15(25) listopada tegoż 1612 r. w święto swojej patronki św. Katarzyny w obecności najmłodszego z carewiczów Iwana Szujskiego, nazywanego „kniaziem Iwanem Lewinem”, a także kniazem służących i służek²⁶.

Świadectwa zejścia tych dwóch książąt oraz żony Dymitra Katarzyny zapisane zostały do akt miejscowych w księgach grodu gostynińskiego, których kopie dotąd są przechowywane czytamy w „Słowniku Królestwa Polskiego”, tom II, Warszawa 1881 r., s. 749.



Fot. 6. Car Wasyl IV Szujski (1552–1612)

Tak szybka śmierć carewiczów (oprócz najmłodszego księcia Iwana) na zamku gostynińskim wzbudziła wiele domysłów i podejrzeń. Źródła historyczne na ogół nie podają przyczyny tak szybkiego zejścia carewiczów. Niektóre źródła tylko wspominają, że księżna Katarzyna zmarła po chorobie spowodowanej opuchlizną ciała. Jeśli chodzi o samego cara Wasyla Szujskiego, źródła są na ogół zgodne, że przyczyną jego śmierci była „głęboka starość” (miał 60 lat – przyp. autora), co w świetle współczesnych wyobrażeń jest zapewne dużą przesadą. Wiele źródeł jako przyczynę śmierci Wasyla Szujskiego podaje tęsknotę za ojczyzną, a nawet żal za utraconą koronę: „Żal utraconej korony, w rok jeden przeciął dni Wasyla, podobnież ze smutku zmarł brat jego Dymitr (Niemcewicz), „Żałość jednak i smutek, w rok jeden przeciął dni Wasyla, wnet zmarł i Dymitr” (Baliński i Lipiński), „Z tych dwaj pierwsi z tęsknoty w tymże zamku pomarli” (opis zabytków starożytności). „Tęsknota za krajem i zgryzoty doznanego poniżenia w niespełna rok po ich osadzeniu w warowni, położyły kres życiu starego Wasyla, hetmana Dymitra i żony tegoż Katarzyny” (A. Z. Dz. Warsz., 14). Jedna z hipotez podaje, że car zmarł prawdopodobnie na ostre zapalenie jakiegoś organu jego ciała. Najprawdopodobniej było to zapalenie płuc²⁷.

Rozpowszechniona była też zarówno w Polsce, jak i w Rosji wersja, że śmierć Szujskich była następstwem otrucia. Mieli to zrobić Polacy. Cwietajew podaje też wersję, że bracia Szujscy sami się otruli, nie mogąc znieść wstydu, że znajdują się w polskiej niewoli, która jest dla nich wielkim poniżeniem. Natomiast w Moskwie dominowało przekonanie, że śmierć carewiczów była wynikiem, „przymusowego cierpienia”. Zwolniony z niewoli polskiej książę Iwan Szujski twierdził, że śmierć jego najbliższych była spowodowana „wołą boską”²⁸.

Na warszawskiej wystawie „Skarby Kremla. Dary Rzeczypospolitej Obojga Narodów” (Zamek Królewski w Warszawie 8 września – 8 listopada 1998 r.) wyczytałem, że jedno ze źródeł rosyjskich podaje, że carewicze „zmarli z brudu”. W komentarzu do wystawy było napisane, że być może zmarli na epidemię, wywołaną złymi warunkami higienicznymi w czasie ich pobytu w zamku gostynińskim²⁹.

Również wiadomości dotyczące pochówku carewiczów w Gostyninie są sprzeczne. Niektóre źródła podają, że Szujscy zostali pochowani w krypcie pod bramą zamku, prowadzącą z Zamku Wysokiego do Zamku Niskiego (przygródka). Inne źródła informują, że miejsce pochówku znajdowało się pod basztą (wieżą) zamkową, istniejącą do dziś w stanie zbliżonym do budowli XIV-wiecznej. Jedno z opracowań podaje nawet, że Szujscy zostali pocho-

wani w pobliskiej wsi królewskiej (dawniej księżęcej) Rataje, co wydaje się mało prawdopodobne³⁰. Zwłoki carewiczów po sześciu latach zostały przewiezione do Warszawy, gdzie spoczęły w Kaplicy Moskiewskiej usytuowanej u zbiegu ulic Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat (obecnie na tym miejscu wznosi się Pałac Staszica) lub w miejscu dzisiejszego pomnika Mikołaja Kopernika³¹.

Warto też nadmienić, że „wielkoduszny” Zygmunt III Waza uwolnił z niewoli polskiej ostatniego z gostynińskich jeńców – księcia Iwana Szujskiego. Dla niektórych badaczy jest to również sprawa zagadkowa. Sam Iwan Szujski tłumaczy to tym, że „w miejsce śmierci najjaśniejszy król życie dał i rozkazał służyć synowi swojemu Władysławowi”. Jak się później okazało Iwan Szujski w służbie króla Władysława IV pozostawał jeszcze przez kilka lat do roku 1619. O pobycie carewiczów w zamku gostynińskim głośno było nie tylko w Polsce, ale również w Rosji, a także prawie w całej Europie³².

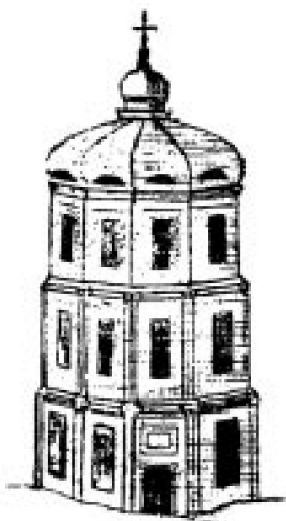
Brak istotnych źródeł dotyczących pobytu Szujskich w Gostyninie nie pozwala na odtworzenie życia codziennego Wasyla Szujskiego, jego brata Dymitra i jego żony Katarzyny na zamku gostynińskim. Nie wiemy dokładnie, jak spędzali czas, czy brali udział w jakich nabożeństwach prawosławnych, czy może zajmowali się jakimiś pracami, czy wreszcie przyjmowali kogoś na zamku spośród Rosjan, czy też dostojników polskich. Kraushar, prawdopodobnie autor książki „Z dziejów Warszawy. Grobowiec carów Szujskich” (Kraków 1894) pisze: „Z owego pobytu w Gostyninie nie pozostawili jeńcy najmniejszego śladu piśmiennego. Dworzanie ich – prawdopodobnie, naród niepiśmienny – nie starali się również by przez innych upamiętnić losy swoje w niewoli choćby luźną notatką, która by stan duszy jeńców, ich zajęcia i tryb postępowania z nimi, potomnych pamięci podała³³. Natomiast faktem bezspornym jest, że zamek gostyniński, miejsce uwięzienia, a następnie śmierci trojga carewiczów Szujskich wpisał się na zawsze w historię państwa rosyjskiego.

Z inwentarza przechowywanego w dawnej bibliotece cesarskiej w Petersburgu pod tytułem „Acta Mag. Due Lithuaniae Nr 303–307” wynika, że więźniowie Szujscy zgromadzili za zgodą króla Zygmunta III Wazy w swoich izbach dużo interesujących rzeczy. Co ciekawe, że większość tych rzeczy to przedmioty подарowane im zostały podczas pobytu w niewoli. W spisie rzeczy pozostawionych na zamku gostynińskim, po śmierci Szujskich figuruje między innymi karetą moskiewska, a także wóz pokryty moskiewski, co by wskazywało, że car Wasyl Szujski mógł też odbywać przejażdżki po najbliższej okolicy Gostynina oczywiście pod silną strażą.

Prawie wszystkie źródła podają, że po carze Wasylu Szujskim pozostała ikona Matki Boskiej, obłożona srebrem i mosiądzem. Przy tej ikonie car odbywał długie codzienne modlitwy. Ponadto car pozostawił szkatułkę z dukatami i talarami. Srebrną łyżkę i widelec dany mu pod Smoleńskiem. Car pozostawił też różne rodzaje odzieży, w tym złotą delię, kaftan jedwabny czerwony, kaftan błękitny i wiele innych rzeczy.

Sporo też rzeczy pozostawił książę Dymitr. Do niego należał krzyż złoty z relikwiami, ozdoby drogimi kamieniami, obraz – ikona Matki Boskiej, relikwiarzyk złoty oraz wieniec z drogimi kamieniami i inne. Po księciu Dymitrze pozostały ponadto: pierścień złoty z rubinem i szmaragdem, pierścień złoty z zegarkiem słonecznym w pieczęci, zaś żona Dymitra Katarzyna pozostawiła m.in. szkatułkę z cennymi drobiazgami, obrączkami i drogimi kamieniami, a także „zegar bojowy z muzyką” oraz dwie karety³⁴.

Źródła wspominają też, że księciu Iwanowi Szujskiemu opiekun Szujskich Bobrownicki zabrał między innymi 176 ziarn „burmyckich skatnych”, 4 guzy cenne ze szmaragdami, łańcuch złoty, obrączki, pierścień złoty, a także zapinki złote z rubinami i brylantami...³⁵. Wszystkie wyszczególnione rzeczy po carewiczach miał odebrać w połowie stycznia 1614 r. przybyły do Gostynina Jakub Chądzyński „sługa imci pana Zbigniewa Bobrownickiego, dworzanina jego królewskiej mości”. Rzeczy te zostały przekazane 18 stycznia przez starostę gostynińskiego Jerzego Garwaskiego na podstawie sporządzonego protokołu³⁶.



Fot. 7. Kaplica Moskiewska w Warszawie wg ilustracji zamieszczonej w rosyjskim wydaniu książki Z. Librowicza. Źródło: Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, s. 44.

W grudniu 1618 roku ciała zmarłych carewiczów przewieziono w trumnach z Gostynina do

Warszawy. Takie było podobno życzenie króla Zygmunta III Wazy. Podobnie jak pod koniec października 1611 roku na ulice Warszawy wyszły olbrzymie tłumy „by powitać moskiewskiego cara Wasyla Szujskiego”. Zmarłych carewiczów Szujskich pochowano w Warszawie w kamiennym owalnym grobowcu, wewnątrz którego znajdowała się Kaplica Moskiewska zbudowana jako fundacja Zygmunta III Wazy. Mauzoleum usytuowano naprzeciw kościoła św. Krzyża, na rozstaju ulic: Tamki i Ujazdowa. Dzisiaj są to okolice Pałacu Staszica. Kaplicę – mauzoleum ozdobiono wewnątrz symbolami katolickiej religii. Nad sarkofagami umieszczono obraz Matki Boskiej Zwycięskiej. Nad wejściem do grobowca Szujskich przytwierdzono marmurową płytę z napisem wykonanym złotymi literami w języku tacińskim³⁷. Na płycie umieszczony jest między innymi zwrot: „po tym jak wzięci byli do niewoli mocą wojennego prawa Wasyl Szujski, wielki książę moskiewski, i brat jego, naczelny wojewoda Dymitr, i trzymani następnie w zamku w Gostyninie pod strażą zakończyli tam dni swoje...”³⁸.

Wybudowanie kaplicy w Warszawie wywołało duże niezadowolenie moskiewskiej elity politycznej. Doczesne szczątki carewiczów spoczywały w warszawskiej kaplicy do roku 1635, kiedy to postowie moskiewscy – księżęta Lwow i Projeściej przybyli z Moskwy do Warszawy i zwrócili się do króla Władysława IV z prośbą o oddanie i wywiezienie do Rosji ciał Szujskich. Początkowo senatorowie polscy, prowadzący rozmowę z postami moskiewskimi nie chcieli się zgodzić na wydanie ciał Szujskich, potem się jednak zgodzili. Postowie moskiewscy za to ustępstwo przekazali kanclerzowi koronnemu Jakubowi Zadzikowi 400 soboli, a senatorowie otrzymali cenne podarunki. W końcu król Władysław IV miał oświadczyć, że nie handluje ludzkimi zwłokami i nakazał zwrócić trumny ze szczątkami carewiczów.

Po przewiezieniu trumien carewiczów do Moskwy w początkach czerwca (10–11) 1635 r. odbyły się uroczystości pogrzebowe. Pochowano ich w Soborze Archangielskim. Wystawiono im wspaniałe pomniki ze stosownym napisem pamiątkowym. Jakby było tego wszystkiego za mało Moskwa zażądała w sierpniu 1647 r. także wydania wspomnianej murowanej tablicy z Moskiewskiej kaplicy w Warszawie. I tym razem król Władysław IV spełnił to życzenie³⁹.

Warszawska kaplica Szujskich miała przetrwać prawdopodobnie do końca XVIII stulecia. Według Jacka L. Komudy wspomniana kaplica została najprawdopodobniej zrujnowana podczas powstania kościuszkowskiego po zdobyciu Warszawy przez Rosjan. Kaplicę zniszczyli prawdopodobnie sami Rosjanie, gdyż nie chcieli, aby przypominała ponizienie cara Wasyla i narodu rosyjskiego. Według Komudy

w okresie międzywojennym miano podjąć próbę rekonstrukcji carskiego grobowca. Jak podaje Komuda w dawnych ogrodach Pałacu Staszica, między ul. Kopernika a Nowym Światem, miano odnaleźć pozostałości fundamentów tajemniczej budowli. Relikty te uznano za grobowiec cara Wasyla Szujskiego. Brak jest stuprocentowej pewności, czy na pewno były to ruiny kaplicy Szujskich⁴⁰. Całkiem niedawno bo w roku 2008 w „Głosie Gostynińskim” ukazał się artykuł Barbary Konarskiej-Pabiniak „Na tropie Szujskich”. W artykule umieszczono zdjęcie podziemi pałacu Staszica z widokiem zachowanej krypty z XVII wieku, w której mogli być pochowani car Wasyl Szujski, jego brat Dymitr i żona tego ostatniego Katarzyna. Nie wykluczone, że prowadzone w krypcie badania archeologiczne i konserwatorskie ustalą w najbliższym czasie, czy jest to faktycznie miejsce pochówku cara i jego najbliższych⁴¹.

Warto jeszcze nadmienić, że w roku śmierci carewiczów Szujskich w zamku gostynińskim wojska rosyjskie 4 listopada 1612 r. usunęły Polaków z Kremla. Dzień ten od 2005 r. obchodzony jest w Rosji jako Dzień Jedności Narodowej w zamian za 7 listopada, kiedy to obchodzono w ZSRR rocznicę Rewolucji Październikowej. Jak wiadomo Polacy 4 listopada 1612 r. zostali usunięci z Kremla przez pospolite ruszenie pod wodzą kupca Kuźmę Minina i księcia Dymitrija Pożarskiego. W uznaniu ich zasług dla ojczyzny na Placu Czerwonym obok Cerkwi Wasyla Błogostawionego z 1560 r. wystawiono im pomnik⁴².

Ostatnio przeczytałem w „Naszym Dzienniku” (z 4 stycznia 2010 r.), że Fundacja Hussar-Chorągiew Żółkiewskiego chce położyć kamień pamiątkowy w Warszawie w tym miejscu, w którym niegdyś stała Kaplica Moskiewska, gdzie przez kilkanaście lat spoczywało ciało cara Wasyla Szujskiego, jego brata Dymitra i żony tego ostatniego Katarzyny. W najbliższej przyszłości Fundacja pragnie też zrealizować przedwojenny plan odbudowy Kaplicy Moskiewskiej. Odbudowany zabytek miałby świadczyć o wielkiej chwale oręża polskiego i upamiętnić zwycięstwo armii polskiej pod Kłuszynem 4 lipca 1610 roku pod dowództwem hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego⁴³.

Wydarzenia związane z uwięzieniem Szujskich na zamku gostynińskim znalazły odzwierciedlenie nie tylko w literaturze historycznej, ale także w poezji. Po raz pierwszy fakt uwięzienia carewiczów w Gostyninie został upamiętniony w wierszowanym opisie Warszawy, zatytułowanym "Gościniec" pióra Adama Jarzębskiego z roku 1643:

*Wtenczas cara moskiewskiego
Poimał z bracią Szujskiego,*

*Których na sejm do Warszawy
Stawiono więźniów; ich sprawy
Do Gostynina posłano,
Do więzienia odesłano;
Struli się sami, udają,
Dla wstydu, tak powiadają.*

(fragment)

W 1830 roku w czasie powstania listopadowego poeta Feliks Frankowski napisał w wierszu „Cześć polskiej ziemi” jakże piękne słowa:

*Nie chełp się, wrogu nasz,
Że nas w swym ręku masz
Jak jeńców swych
Do bram Zamościa bież,
Gostynińskich spytaj więź,
Niech rzekną, jeśli chcesz,
Kto siedział w nich*

(fragment)

W okresie międzywojennym znany dziennikarz płocki, regionalista Konstanty Modliński opublikował w gazecie „Mazowsze Płockie i Kujawy” wiersz

Zamek Gostyniński

Rapsod na cześć zwiedzającego
w dniu 29 maja 1930 Gostynin
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. Dr. Ignacego Mościckiego

* * *

*A kiedy przyszło do walnej narady
Gdzie carów więzić – spór się pewien wszczyną,
Aż król zawoła:*

– Po cóż próżne zwady?!

*Uwięzić tylko w murach Gostynina!
Wieża na wyspie! Toć mamy przykłady,
Że z takiej wieży już ucieczki nie ma!*

.....

I uwięziono carów w Gostyninie,

(fragment)

Na zakończenie warto jeszcze nadmienić, że w czterechsetną rocznicę bitwy pod Kłuszynem i czterechsetną rocznicę zdobycia Smoleńska przez Polaków w Warszawie – Stolicy naszego Państwa odbyły się w lipcu ubiegłego roku i bieżącego roku inscenizacje odtwarzające wydarzenia spod Kłuszyna i Smoleńska. W roli smoleńskiej twierdzy wystąpił Fort Bema w Warszawie. Jak podała „Gazeta Wyborcza” załogę twierdzy smoleńskiej zagrali prawdziwi Rosjanie. Przez trzy dni jechali swoimi samochodami z oddalonego od Warszawy 4 tysiące kilometrów Omska w zachodniej Syberii⁴⁴. Ostatnio (9 września 2011 r.) zapoczątkowano obchody czterechsetlecia uwięzienia cara Wasyla Szujskiego w zamku gostynińskim. Odbyła się pierwsza biesiada histo-

Ściana Gostynińska.

163. Kamień z zamku, w Bruzelli, przez Izabellę Klarę Eugenię wystawionego.
164. Cegła z kaplicy ś. Hulgi, przez Karola Wielkiego wystawioną.
165. Cegła z zamku Lipsino, gdzie mieszkał Karol Wielki w r. 786.
166. Toporki kamienne, wykopane na Ukrainie.
167. Kawałek gipsu z rozwalin zamku Bilbeck, za czasów pogańskich wystawionego. 80 cm. Schabickiego.
168. Dwa wyciski papieżów Urbana V. i Innocentego XI.
169. Kawałek marmuru z dawnej sali wszechznicy w Louvrum, założonej w r. 1426.
170. Kawałek alabastru wyrobionego, z nagrobku Joanny i księcia Loremburga.
171. Kamień rzeźbiony z zamku Honsi Karola de Lanoot.
172. Kawałek kamienia z domu, w Bruzelli, gdzie się ziębę Oranii i hrabiowie Hons i Egmont schadzali.
173. Ułamek z bramy w Bruzelli przez którą Hons i Egmonta na śmierć prowadzono. 20" szer. 16 1/2" wys. 17 1/2" głęb. od j. Schabickiego.

174. Cegła z domu Wilhelma księcia Oranii.
175. Marmuru kawałek czarnego, z domu Napoleona na wyspie Elbie.
176. Cegły z okolic Bernu.
177. Kawał gzymasu z zamku Kinast, w Szajsku, gdzie mieszkała ś. Kunegunda.
178. Cegły i drzewo, wzięte z pokoju w Gostyninie, w którym Szujscy poumierali.
179. Kule małe, i blaszka z orzełkiem na niej wyciśniętym, z pola bitwy pod Waterloo.
180. Kawał gipsu, wyrobiony; z pałacu papieży w Awenionie.
181. Kawał gipsu, wyrobiony; z katedry starodawniej w Awenionie.
182. Kawałek kamienia z mostu starodawnego w Awenionie.
183. Kawałek gipsu wyrobiony; z arcybiskupa Karola XII. papieża.
184. Szczątki z rozwalin zamku Humelschloos, w Czechach, należącego do rodziny Kaufungen, na początku 15 wieku, nareszcie zamieszkałego przez bandę rozbojników, których ostatni dowódca, Piotr Palak, w niewolę wzięty przez milicję wrocławską, i zamek zniszczony, r. 1433.
185. Dachówka z kościoła ś. Mikołaja w Kaliszu.

ryczna „Za zamkową bramą”⁴⁵. Przypomniano też, że w 1828 r. w Warszawie wydano książkę Izabeli Czartoryskiej współwłaścicielki pałacu i dóbr ziemskich w Puławach. Z jej inicjatywy wybudowano w latach 1801–1809 w pobliskim parku Dom Gotycki. Jedna ze ścian budynku otrzymała nazwę „Ściana Gostynińska”. Wśród wielu różnych zabytków przytwierdzonych do ściany pod numerem 178 znalazły się: „Cegły i drzewo wzięte z pokoju w Gostyninie, w którym Szujscy poumierali”. W sąsiedztwie znalazły się pod numerem 179 „Kule małe, i blaszka z orzełkiem na niej wyciśniętym, z pola bitwy pod Waterloo”, zaś pod numerem 180 „Kawał gipsu, wyrobiony; z pałacu papieży w Awenionie”⁴⁶. Warto jeszcze nadmienić, że po roku 1831, tj. po upadku powstania listopadowego nastąpiła konfiskata dóbr Czartoryskich z polecenia rządu carskiego. Wówczas to większość elementów kamiennych umieszczonych w ścianach Domu Gotyckiego została przez Rosjan usunięta, a następnie zniszczona, jako oznaki polskości. Jak zaznacza Zdzisław Żygulski (Jun.) w książce pt. „Dzieje zbiorów Puławskich” (Świątynia Sybilli i Dom Gotycki), Kraków 1962, s. 236: „W sensie ogólniejszym wpływ Puław kształtował postawę narodu w okresie niewoli, nie-



Fot. 10. Dom Gotycki w Puławach – Izabela Czartoryska. Źródło: Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach, Warszawa 1828

zmiernie podnosił uczucie patriotyczne, głosił bezwzględny obowiązek walki o niepodległość". Ocalałe zbiory puławskie w okresie wzmożonej rusyfikacji zostały przewiezione w

1876 r. do Krakowa i dały początek Muzeum Czartoryskich i zaczęły służyć całemu Narodowi Polskiemu.

Przypisy

- ¹ J. Ochmański, *Dzieje Rosji do roku 1861*, Warszawa–Poznań 1986, s. 124–126.
- ² Ibidem, s. 128–129. Zob. też Igor Tiumiencew, *Caryca i najemnik*, „Mówią wieki” 2004, nr 6, s. 16–17.
- ³ J. Ochmański, ibidem, s. 129–130; t. b. (Tomasz Bohun – przyp. MCh), *Wasył Szujski – bojar, który został carem*, „Rzeczpospolita” 2006, nr 7 z 15 IV, s. 15.
- ⁴ J. Ochmański, ibidem, s. 129.
- ⁵ P. Gawron, *Batalia Kłuszyńska 1610 roku w źródłach*, „Pro Memoria” 2010, nr 1, s. 51; Zob. też Zygmunt Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, Warszawa 1994, s. 98; Jan Ptak, Kłuszyn: *Cztery lata temu też była niedziela*, „Nasz Dziennik” 2010, nr z 3–4 VII.
- ⁶ A. Kraushar, *Z dziejów Warszawy. Grobowiec carów Szujskich*, Kraków 1894, s. 2; Z. Librowicz, ibidem, s. 18–20.
- ⁷ Z. Librowicz, ibidem, s. 22.
- ⁸ Ibidem, s. 23.
- ⁹ R. Jaworski, *Wielka smuta z polskiej perspektywy*, „Mówią wieki” 2007, nr 6, s. 13–15; Z. Librowicz, ibidem, s. 28–29.
- ¹⁰ Cytuję za Z. Librowiczem, ibidem, s. 33, 34.
- ¹¹ Ibidem, s. 34.
- ¹² Ibidem.
- ¹³ A. Andrusiewicz, *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999, s. 344; M. Nagielski, *400 lat temu car Wasył Szujski korzył się i bił głową przed królem Zygmuntem III*, „Nasz Dziennik” 2011, nr 253 z 29–30 X.
- ¹⁴ Ibidem, s. 344–345.
- ¹⁵ Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, s. 38.
- ¹⁶ Ibidem, s. 38–39; Por. Dymitr Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, brw (1894?), s. 2.
- ¹⁷ D. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij i miasta pogrzebienia jego w Polsce 1610–1910*, t. I, s. 88.
- ¹⁸ Ibidem.
- ¹⁹ M. P. Ustimowicz, *Gostynskij zamek miasto zatoczenia, konczyny i pierwej usypalnicy caria Wasilija Joannowicza Szujskiego*, Warszawa 1899, s. 9.
- ²⁰ D. W. Cwietajew, ibidem, s. 7–8.
- ²¹ M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 9; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 4–5; Przemysław Nowogórski, *Gostyniński epizod moskiewskiej „smuty”*, „Głos Gostyniński” 1998, nr 6.
- ²² D. W. Cwietajew, ibidem, s. 89; Kazimir Waliszewskij, *Smutnoje wriemia*, Moskwa 1993, s. 237–241, 252–256, 269, 272.
- ²³ *Kalendarium stosunków Rzeczypospolitej z państwem moskiewskim na przełomie XVI/ XVII wieku*, „Mówią wieki” 2004, nr 6, s. 10; D. W. Cwietajew, ibidem, s. 90; Z. Librowicz, ibidem, s. 39; M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 10.
- ²⁴ Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, s. 39; M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 10; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 3.
- ²⁵ Z. Librowicz, ibidem; M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 11.
- ²⁶ Z. Librowicz, ibidem; M. P. Ustimowicz, ibidem, s. 12.
- ²⁷ Zob. M. Chudzyński, *Prawda i legenda o zamku gostynińskim. Car Wasył Szujski więźniem gostynińskiego zamku (1611–1612)*, Płock–Gostynin 2007, s. 48–49; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 8.
- ²⁸ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. I, Warszawa 1843, s. 588; Cytuję za D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij, ibidem*, s. 95–99. Tenże, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 7; A. Kraushar, *Z dziejów Warszawy. Grobowiec carów*, s. 14; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 7; Z. Librowicz, ibidem, s. 39; „Dziennik Powszechny” 1862, nr 159.
- ²⁹ Wystawa w Zamku Królewskim w Warszawie – Skarby Kremla. *Dary Rzeczypospolitej Obojga Narodów 8 IX – 8 XI 1998 r.* Zob. recenzję mojej książki Tomasza Bohuna, *Szujscy w Gostyninie*, „Mówią wieki” 2008, nr 3, s. 108.
- ³⁰ Wśród autorów różnych opracowań historycznych nie ma zgody co do miejsca pierwotnego pochówku zmarłych carewiczów Szujskich. Różne punkty widzenia na ten temat cytuję w przypisie 100 (str. 99) mojej książki „*Prawda i legenda o zamku gostynińskim*”. Por. D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij w Polsce*, s. 8.
- ³¹ Z. Librowicz, ibidem, s. 45–46; M. P. Ustimowicz, *Gostynskij zamek*, s. 21; *Kaplica czy altana? (Z kroniki dawnej Warszawy)*, „Wędrowiec” 1898, nr 22 z 16(28) maja.
- ³² Z. Librowicz, ibidem, s. 40.
- ³³ Al. Kraushar, *Z dziejów Warszawy... ibidem*, s. 14; K. Waliszewskij, ibidem, s. 272.
- ³⁴ A. Kraushar, ibidem, s. 17–19; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij i miasta pogrzebienia jego w Polsce. Prilożenie k istoriczeskomu issledowaniju, kniga wtoraja*, Warszawa 1902, s. CCCLXXXI–CCCLXXXII.
- ³⁵ M. Chudzyński, *Prawda i legenda o zamku gostynińskim... s. 51.*
- ³⁶ A. Kraushar, *tamże*, s. 17–19; D. W. Cwietajew, *Car Wasilij Szujskij... t. II*, kniga wtoraja, Warszawa 1902, s. CCCLXXI–CCCLXXXII.
- ³⁷ Zob. A. Żebrowska, *1612 – mity nowej Rosji*, „Gazeta Wyborcza” 2007, z 2 XI.
- ³⁸ Fragment z płyty marmurowej z napisem złotymi literami o śmierci Szujskich w Kaplicy Moskiewskiej w Warszawie, zob. Z. Librowicz, *Car w polskiej niewoli*, s. 44–46.
- ³⁹ Z. Librowicz, ibidem, s. 52; ibidem, s. 57–60.
- ⁴⁰ J.L. Komuda, *Dzieje carskiego pochówku nad Wisłą*, „Życie Warszawy” z 20 VIII 1997 r. Zob. też J. Tazbir, *Polacy na Kremlu*, Warszawa 2005, s. 22.
- ⁴¹ B. Konarska–Pabiniak, *Na tropie Szujskich*, „Głos Gostyniński” 2008, nr 6(216) z 25 VI.
- ⁴² – t. b. (Tomasz Bohun), *Dzieje Jedności Narodowej*, [w:] *Bitwa pod Kłuszynem 4 lipca 1610 roku*, „Rzeczpospolita” 2006, nr 7 z 15 IV.
- ⁴³ TU. *Armia Zygmunta Wazy znów wygrała pod Smoleńskiem*, „Gazeta Wyborcza” 2011, nr z 11 VII. Zob. też artykuł Tomasza Urzykowskiego *Konkurencja spod Smoleńska*, „Gazeta Wyborcza” 2011, z 7 VII.
- ⁴⁴ Zob. „Nasz Dziennik” 2010 r., nr z 4 I.
- ⁴⁵ P. Mrówka, *Cenna pamiątka historyczna trafiła do średniowiecznego zamku*, „Express Płocki” 2011, nr 37, z 13 IX.
- ⁴⁶ I. Czartoryska, *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, s. 18–19 – *Ściana Gostynińska*; G. Pauszer–Klonowska, *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej*, Czytelnik – Warszawa 1978, s. 241; Z. Żygulski (Jun.), *Dzieje zbiorów Puławskich (Świątynia Sybilii i Dom Gotycki)*, Kraków 1962, s.152.

Summary

At the turn of the 16th and 17th centuries Russia experienced a period of great confusion. In June 1591 Dymitry Iwanowicz, the youngest son of Ivan The Terrible, was murdered probably on the order of the brother-in-law of the czar, Borys Godunov. In 1598 Czar Fiodor I died, and the throne was taken by Boris Godunov. Shortly before the end of 1603 the Orthodox monk Grigorij Otriepiew appeared in the court of Prince Adam Wiśniowiecki, claiming to be the miraculously saved Dymitry, son of the czar. With Polish assistance Dymitry occupied Moscow in June 1605, in July he was crowned Czar of Russia. On the 27th of May 1606 an uprising broke out in Moscow against the False Dmitry. During the rebellion Dymitry was murdered. The throne was taken by the leader of the rebellion, Vasili Szujski. War broke out between Poland and Russia, during which on the 4th of July 1610 the Poles led by Hetman [Marshal] Stanisław Żółkiewski won a magnificent victory at Kłuszyno. On the 17th of July that year Czar Vasili Szujski was deposed. After the taking of Smolensk on the 13th of June 1611 Czar Vasili Szujski was handed over to the Poles, brought to Warsaw, where on the 29th of October he pledged homage at the Royal in Warsaw to King Zygmunt III Waza. Initially Szujski together with his brothers was placed in Mokotów Palace in Warsaw and then at the end of December 1611 he was imprisoned in the castle in Gostynin.